ID 28510

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 198 (7192) Cena 50 gr

Środa, 23 sierpnia 1967 r.

Trzy umowy z Polską podpisał minister Joseph M. A. H. Luns

Dzisiaj holenderski gość złoży wizytę na Wybrzeżu

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 22 bm. na audiencji w Belwederze ministra spraw zagranicznych Holandii — Josepha M. A. H. Lunsa.

W rozmowie uczestniczył wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski.

* * *

WARSZAWA (PAP). Przebywający w Polsce z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Holandii — Joseph M. A. H. Luns złożył we wtorek w godzinach rannych wizytę ministrowi spraw zagranicznych PRL — Adamowi Rapackiemu. Min. Lunsowi towarzyszył ambasador Holandii w Polsce — Frederik Calkoen.

W rozmowie udział wzięli: wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski i ambasador PRL w Holandii — Stanisław Albrecht.

Następnie odbyły się rozmowy oficjalne między min. Adamem Rapackim i min. Josephem Lunsem.

Tego dnia Adam Rapacki podejmował Josepha Lunsa i towarzyszące mu osoby śniadaniem w Jabłonnie.

W czasie śniadania ministrowie Adam Rapacki i Joseph Luns wygłosili toasty.

Min. Rapacki nawiązał do dawnych i bogatych tradycji stosunków polsko-holenderskich, tradycji solidarności i współpracy narodów obu krajów w czasach dobrych i złych — w han-

● Dalszy ciąg na str. 2

Na zdjęciu: minister spraw zagranicznych Holandii Joseph Luns (z lewej) i min. Adam Rapacki (z prawej) wchodzą do sali obrad.

CAF — Telefoto

Powszechność oświaty głównym tematem obrad europejskiego seminarium ONZ

WARSZAWA (PAP). — 16 dalszych delegatów zabierało we wtorek głos w toczącej się na europejskim seminarium ONZ dyskusji dotyczącej prawnych i praktycznych środków, zmierzających do realizacji praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych.

Jednym z wiodących tematów dyskusji był problem zapewnienia dostępu do oświaty, jej powszechności. Tym problemom poświęcili swoje wystąpienia delegaci Ukraińskiej SRR — Paweł Zaworotko, prof. Antonio Cassese (Włochy) — dr Wacław Wojtyński (Polska) i Alfonso de Arzua. (Hiszpania). Scharakteryzowali oni rozwój, stan i metody upowszechniania oświaty w swoich krajach.

Podobnie jak w dniach poprzednich, dyskutanci poruszali problemy związane z realizacją prawa do pracy, zapewnienia pełnego zatrudnienia, ochrony przed bezrobociem. O tych sprawach mówił m. in. przedstawiciel Międzynarodowej Organizacji Pracy K. Samson, który podkreślił, że te zagadnienia powinny znajdować się w centrum uwagi władz państwowych poszczególnych krajów. Na doniosłą rolę związków zawodowych i konieczność ich udziału w rozwiązywaniu tych problemów wskazała w swym wystąpieniu przedstawicielka SFZZ — Jacqueline Levy.

WOJNA KOSZTUJE!

Redukcja programu badań kosmicznych

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Johnson zaaprobował zmniejszenie o 517 mln dolarów funduszów przeznaczonych na badania kosmiczne. Oznacza to odroczenie lub zaniechanie realizacji niektórych projektów Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej.

Szczególnie ważne są funkcje wychowawcze rodziny

Kongres kobiet-prawników obraduje

WARSZAWA (PAP). — Wtorek — trzeci dzień obrad odbywającego się w Warszawie Kongresu Międzynarodowej Federacji Kobiet zawodów prawniczych poświęcony był szerokiej dyskusji nad referatami i zagadnieniami poruszanymi w dniu poprzednim.

Prawniczki — specjalistki od prawa rodzinnego stwierdzały m. in., że prawo w zasadzie nie powinno włączać się zbyt ostro do konfliktów rodzinnych, nawet, kiedy zachodzą wypadki cudzołóstwa.

W toku wtorkowych obrad referat nt. „Ochrony rodziny w prawie karnym" wygłosiła Maria Regent-Lechowicz. Autorka podkreśliła, że na tle ewolucji techniczno - ekonomicznej przeobrażenia jakim ulega współczesna rodzina dyktują potrzebę nowego spojrzenia na rolę prawa karnego w ochronie rodziny. W tych wielkich przemianach zachodzących we współczesnym świecie rola i zadania podstawowej komórki społecznej jaką jest rodzina nabierają nowych i doniosłych treści, powodują konieczność odpowiedniego ukierunkowania polityki socjalnej oraz właściwej ochrony prawnej podstawowych interesów rodziny. Szczególnie ważne są funkcje wychowawcze rodziny.

Teliga zawrócił do Panamy

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje agencja Associated Press polski żeglarz Leonid Teliga, który przed 4 dniami opuścił Panamę udając się w kierunku wysp Galapagos, zawrócił z drogi i w poniedziałek zawinął do portu Balboa leżącego w pobliżu kanału. Przypuszcza się, że na jego decyzję wpłynęły kłopoty z silnikiem jachtu „Opty".

Wysokie odznaczenia państwowe dla uczestników strajków chłopskich

Wczoraj w sali posiedzeń Prezydium WRN odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi uczestników strajków chłopskich zamieszkałych w naszym województwie. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Jana Abasza, Franciszka Burzawę, Krzysztofa Czechowskiego, Ignacego Pełecha i Władysława Piłkę.

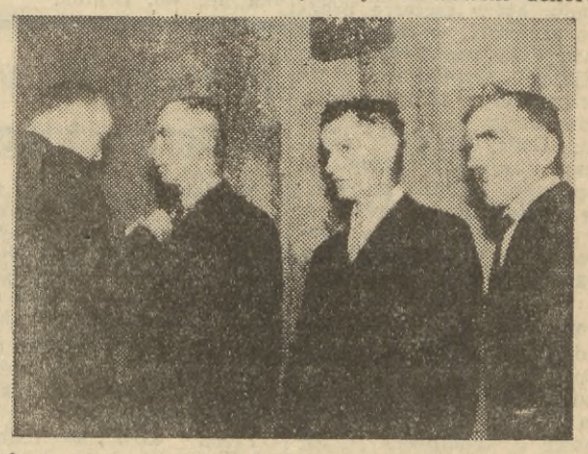

Leon Kontek, który z powodu choroby przebywa w szpitalu został odznaczony na sali szpitalnej.

Dekoracji dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN Henryk Śliwowski. W uroczystej dekoracji wziął udział sekretarz KW PZPR Jan Ossowski.

Na zdjęciu: wiceprzewodniczący Prezydium WRN Henryk Śliwowski dekoruje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Krzysztofa Czechowskiego. Obok stoją: Ignacy Pełech i Władysław Piłka.

Fot. Wł. Nieżywiński

Święto narodowe Rumunii

WARSZAWA (PAP). Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Rumunii Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz wysłali na ręce kierownictwa KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Rady Państwa i rządu rumuńskiego depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla bratniego narodu rumuńskiego.

Z tej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Rumunii przesłał Adam Rapacki.

Potwierdzona wiadomość: Samoloty USA zestrzelone nad ChRL

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że jednostka lotnictwa Chińskiej Armii Ludowowyzwoleńczej zestrzeliła w poniedziałek po południu dwa amerykańskie samoloty wojskowe typu A-6, które wtargnęły w przestrzeń powietrzną ChRL w okręgu Kwangsi (Chiny południowe). Jednego z pirackich lotników amerykańskich wzięto do niewoli.

Agencja informuje również, że komisja wojskowa Komitetu Centralnego Chińskiej Partii Komunistycznej udzieliła pochwały jednostce lotniczej Chińskiej Armii Ludowowyzwoleńczej która zestrzeliła te dwa samoloty.

„New York Times" ostrzega przed groźbą rozszerzenia konfliktu

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Times" zamieścił we wtorek artykuł wstępny, ostrzegający przed groźbą rozszerzenia konfliktu wskutek omyłkowego naruszenia przez samoloty USA, wysłane aby bombardować położone w pobliżu granicy chińskiej obiekty w Wietnamie północnym, przestrzeni powietrznej ChRL.

W artykule zatytułowanym „Wtargnięcie do przestrzeni powietrznej Chin" dziennik pisze, iż jedynym wnioskiem, jaki nasuwa się po oświadczeniu rzecznika prasowego Białego Domu, Christiana, o zestrzeleniu dwóch samolotów amerykańskich, które podczas nalotu na Wietnam północny przekroczyły granicę chińską, jest to, że odtąd zestrzeliwanie samolotów amerykańskich nad Chinami może stać się częścią składową wojny wietnamskiej.

Po bagdadzkiej konferencji

KAIR (PAP). Decyzje bagdadzkiej konferencji szefów resortów spraw gospodarczych w krajach arabskich, spotkały się z pełną aprobatą opinii publicznej tych krajów. Dzienniki arabskie nie podają szczegółów tych uchwał, ponieważ do czasu konferencji na szczycie mają być one utrzymane w tajemnicy. Zalecenia te będą najpierw przedyskutowane na konferencji ministrów spraw zagranicznych rozpoczynającej się w Chartumie w dn. 26 bm., a następnie podczas spotkania szefów państw arabskich na szczycie, które dojdzie do skutku również w Chartumie trzy dni później.

Prezydent Iraku w Kuwejcie

MOSKWA (PAP). Prezydent Iraku, generał Abdel Rahman Arif, przyleciał we wtorek rano z Bagdadu do Kuwejtu z dwudniową wizytą oficjalną. Ma on odbyć rozmowy z emirem Kuwejtu, Sabah as-Salimem as-Sabahem na temat kryzysu bliskowschodniego, konfliktu w Jemenie i zbliżającej się arabskiej konferencji na szczycie.

Kanał Sueski pozostanie zamknięty

KAIR (PAP). Delegacja ZRA na konferencji bagdadzkiej, jak podkreśla we wtorkowym numerze kairski dziennik „Al-Ahram", oświadczyła, że Kanał Sueski pozostanie zamknięty do chwili, kiedy będą zlikwidowane skutki agresji wymierzonej przeciwko krajom arabskim.

Husajn przybędzie do Bejrutu

Król Jordanii Husajn, który przebywa obecnie z wizytą w Maroku, przyjechać ma we środę wieczorem do stolicy Libanu, Bejrutu. Husajn złożył już wizyty w Kuwejcie, Teheranie, Dżiddzie, Chartumie, Trypolisie, i Rabacie. Wizyta w Bejrucie będzie zakończeniem jego 10-dniowej podróży po stolicach Bliskiego Wschodu.

BEZROBOCIE WE FRANCJI

PARYŻ (PAP). Dzienniki paryskie (m. in. „Les Echos" i „Humanite") podają, że w dniu 1 sierpnia br. bezrobocie we Francji objęło 400 tys. lub nawet 410 tys. osób. Jest to najwyższy poziom od czasów ostatniej wojny światowej.

Ludzie mają dosyć wojny! Społeczeństwo bojkotuje „handlarzy śmierci"

NOWY JORK (PAP). — Amerykańskie firmy produkujące broń dla potrzeb wojny w Wietnamie otrzymują mnóstwo listów protestacyjnych.

Jak informuje „Wall Street Journal", towarzystwo „Dow Chemical", główny producent napalmu, otrzymało ponad 2 tys. listów protestacyjnych. Około 20 listów napisali akcjonariusze tego towarzystwa. Niektórzy z nich grożą, iż sprzedadzą swe akcje, jeśli towarzystwo to będzie nadal produkowało napalm. W okręgu San Francisco lekarze bojkotują leki produkowane przez „Dow Chemical".

„Wall Street Journal" informuje również o zniechęceniu panującym wśród pracowników niektórych przedsiębiorstw pracujących dla wojska. Towarzystwo „Chamberlain Manufacturing Corporation on Chicago", które produkuje miny do miotaczy min stosowanych w Wietnamie, zakomunikowało, że do pracy nie przychodzi 25 proc. robotników. „W takich warunkach nie można zarządzać zakładami obronnymi" — użalał się jeden z szefów tego towarzystwa.

Biali najemnicy proponują przerwanie ognia

PARYŻ (PAP). — Radio Kinszasa podaje, że szef białych najemników Jean Schramm zaproponował 48-godzinne przerwanie ognia w Bukawu. Propozycję tę wysunięto po zbombardowaniu przez samoloty kongijskie pozycji białych najemników w Bukawu.

Propozycja Jeana Schramma przekazana została kongijskiemu ministrowi spraw zagranicznych Justynowi Bomboko, który w tej chwili przebywa w Kigali — stolicy Rwandy, w liście. Pośrednikiem we wręczeniu tego listu był nuncjusz papieski w Kigali.

W Kinszasie uważa się że Schramm zażąda zapewnienia swobodnego wycofania się jego ludzi do Rwandy z tym, że całą broń pozostawią oni w Bukawu.

„Trybunał Russella" w Kairze

KAIR (PAP). — Do Kairu ma przybyć komisja śledcza wysłana przez tzw. „trybunał Russella" dla zebrania faktów na temat okrucieństw i zbrodni popełnionych przez Izrael w okresie wojny i po przerwaniu ognia. Komisja ta ma przybyć do stolicy ZRA po pobycie w Ammanie i Damaszku.

Rywalizacja między dwoma frakcjami związków robotników plantacji orzechów kokosowych doprowadziła do strzelaniny w miejscowości Acapulco (Meksyk), podczas której 23 osoby zostały zabite, a 25 odniosło rany. Do strzelaniny doszło w chwili, gdy 500-osobowa grupa chłopów udająca się na wiec zastała w lokalu związkowym 200 zabarykadowanych członków frakcji przeciwnej.

Na zdjęciu: ulica przed lokalem związkowym usłana rannymi i zabitymi chłopami.

CAF — Telefoto

Radziecko-japońskie spotkanie

MOSKWA (PAP). We wtorek rozpoczęło się w Chabarowsku trzecie spotkanie przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego i japońskiego. Odbywa się ono pod hasłem „O pokój i przyjaźń między narodami Japonii i Związku Radzieckiego". Spotkanie potrwa trzy dni. Jego uczestnicy przedyskutują szereg aktualnych problemów.

W telegraficznym skrócie

Na francuskim wybrzeżu Morza Śródziemnego postanowiono zatopić karoserie starych samochodów, przeznaczane dotychczas na złom. Mają one służyć za schronienie langustom. ● Nowojorskie władze oświaty stanęły wobec konieczności wyasygnowania około 100 tys. dolarów na wymianę powybijanych podczas tegorocznych miesięcy letnich szyb w 23 tysiącach szkół. ● 10 dni inwazji mysz na pola uprawne niedaleko Sarajewa przyniosły już straty materialne sięgające 100 tys. dolarów.

W świecie

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek wieczorem przybył do Stanów Zjednoczonych z oficjalną wizytą szachinszach Iranu Mohamad Reza Pahlawi.

* * *

ALGIER (PAP). Algierska agencja prasowa podaje, że podpisana została umowa radziecko - algierska, na mocy której Związek Radziecki dostarczyć ma Algierii ultranowoczesnego sprzętu dla kombinatu metalurgicznego w Annabie.

* * *

BUKARESZT (PAP). W dniu 28 bm. rozpoczyna się X Międzynarodowy Kongres Lingwistyczny. Zapowiedziało swój udział przeszło 1500 przedstawicieli z przeszło 60 krajów.

Uchwała KC KPZR

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny KPZR podjął uchwałę „O posunięciach w dziedzinie dalszego rozwoju nauk społecznych i podniesienia ich roli w budownictwie komunistycznym".

W sobotę aresztowano w Nowym Jorku przewodniczącego murzyńskiego Studenckiego Koordynacyjnego Komitetu Biernego Oporu Rapa Browna. Uprzednio aresztowany Rap Brown zwolniony został za kaucją. Tym razem aresztowania dokonała nie policja stanowa, lecz federalna. Brown zostanie wypuszczony na wolność o ile wpłaci kaucję 25 tys. dolarów.

Na zdjęciu: agenci policji federalnej w Nowym Jorku prowadzą skutego Rapa Browna do aresztu.

CAF — Unifax

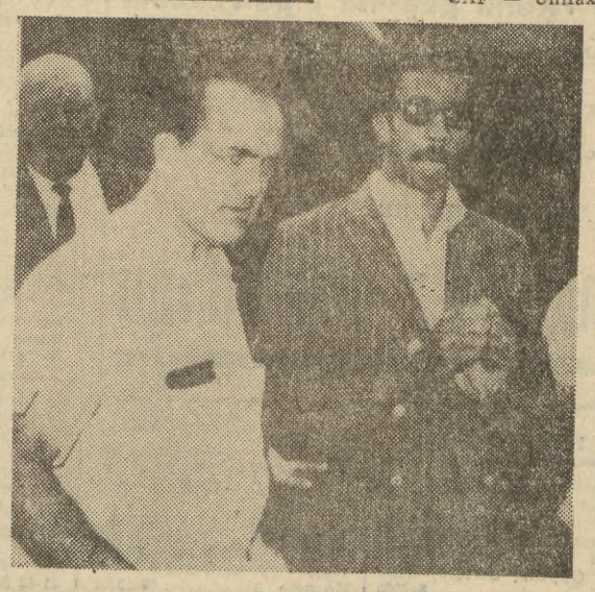

Międzynarodowe sympozjum anestezjologiczne

POZNAŃ (PAP). Z udziałem ponad 400 specjalistów z 23 krajów rozpoczęło się 22 bm. w Poznaniu III Międzynarodowe Sympozjum Anestezjologiczne poświęcone problemom znieczulania u osób z zaburzeniami krążenia krwi, jak też zagadnieniem reanimacji.

W obradach uczestniczą m. in. nestor anestezjologów profesor uniwersytetu w Oxfordzie Robert Macintosh oraz prezes światowej federacji towarzystw anestezjologicznych prof. Geofrey Organe z Londynu.

Żona i syn sławnego lotnika — w Polsce

WARSZAWA (PAP). W odwiedziny do Polski przybyli z Anglii Julia i Maciej Skarżyńscy — żona i syn jednego z asów polskiego lotnictwa — płk. Stanisława Skarżyńskiego. Jako uczestnik walk polskiego lotnictwa na Zachodzie Stanisław Skarżyński poległ w 1942 roku śmiercią bohatera w czasie wykonywania lotu bojowego na tereny hitlerowskiej Rzeszy.

Stanisław Skarżyński należał do tych lotników, którzy zapisali najpiękniejsze karty historii naszych skrzydeł.

„Kasia" szaleje

LONDYN (PAP). — W godzinach wieczornych czasu lokalnego szalejący u wybrzeży chińskich huragan tropikalny „Kasia" dotarł do Makao. Jego intensywność w godzinach popołudniowych nieco się zmniejszyła. Huragan spowodował pewne straty materialne w Hong kongu.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 23 bm.

Zachmurzenie małe. Temperatura od 14 st. rano do 20 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe, północno-zachodnie.

Trzy umowy z Polską

● Dokończenie ze str. 1

dlu, kulturze a także na polach bitew. — GDAŃSK, który Pan odwiedzi, Panie Ministrze — powiedział — historia i zabytki tego miasta są świadectwem tych wszystkich więzi przeszłości — i tej bardziej odległej i tej najświeższej w pamięci naszych narodów. Westerplatte, Warszawa, Rotterdam, Arnhem, Breda, Gdańsk, Skalda, Wisła i Odra — to dla Polaków i Holendrów nie puste nazwy geograficzne miast i rzek i nie tylko dramatyczne wspomnienia, lecz pojęcia pełne treści i wymowy — dla teraźniejszości i przyszłości naszych narodów i naszych stosunków.

Min. Rapacki wyraził przekonanie, że choć w wielu problemach międzynarodowych stanowiska rządów Polski i Holandii różnią się, obecne rozmowy, ta pierwsza obszerna wymiana poglądów i dyskuje w przyjaznej atmosferze pozwolą obu stronom lepiej się zrozumieć.

Mówca, wskazał z zadowoleniem na pomyślny rozwój wzajemnych stosunków polsko-holenderskich w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej o czym świadczą nowe umowy międzypaństwowe.

Min. Luns dziękując za serdeczne przyjęcie w Polsce, wyraził zadowolenie z pomyślnego obecnie rozwoju stosunków między Polską a Holandią. Przybywam tu jako przedstawiciel rządu, który szczerze pragnie zacieśnić, w miarę możności dwustronne więzy, rozwijając współpracę we wszystkich odpowiednich dziedzinach — stwierdził min. Luns. Oba kraje wkraczają obecnie w nowy etap, który cechują pozytywne inicjatywy po latach okrutnej wojny, która spowodowała tyle zniszczeń w waszym kraju.

* * *

We wtorek ministrowie Adam Rapacki i Joseph Luns podpisali polsko-holenderską umowę kulturalną i polsko-holenderską umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. Następnie — wieloletnią umowę handlową między Polską a krajami Beneluxu podpisali: kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego — wicemin. Franciszek Modrzewski oraz min. J. Luns w imieniu Holandii i charge d'affaires Belgii w Polsce — Ivan Genotte w imieniu unii belgijsko-luksemburskiej.

Partyjna delegacja z Leningradu z wizytą u sekretarzy KW PZPR

Wczoraj, w drugim dniu pobytu, partyjna delegacja z Leningradu na czele z sekretarzem Komitetu Obwodowego KPZR G. W. Romanowym, złożyła wizytę w KW PZPR w Gdańsku. Delegację przyjęli sekretarze KW PZPR Jan Ossowski i Włodzimierz Stażewski. Podczas trzygodzinnego spotkania gospodarze zaznajomili gości z problemami gospodarczymi naszego województwa, wiele uwagi poświęcając pracy instancji partyjnych w zakładach pracy. Po południu goście zwiedzili Stocznię Gdańską im. Wł. Lenina.

Dziś delegacja z Leningradu uda się do Elbląga, gdzie spotka się z działaczami partyjnymi, złoży wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich oraz zwiedzi Zakłady Mechaniczne im. gen. K. Świerczewskiego.

Na zdjęciu: goście z Leningradu oglądają w KW PZPR model statku.

Fot. Wł. Nieżywiński

Warszawska wystawa B. Borowskiego

Bohdan Borowski jest zakochany w lesie i drzewach — one to są głównym tematem jego dużych, pionowych zazwyczaj prac. Inspirację czerpie autor z częstych wypraw turystycznych i wędkarskich, przetwarzając następnie optyczne wrażenia w filozoficzne niemal malowanie o drzewach.

Przed kilkoma dniami artysta otworzył **wystawę dwudziestu swych prac malarskich w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ul. Rutkowskiego w Warszawie.** Obrazy te, pochodzące z ostatnich dwóch lat, ujrzymy jesienią także na wystawie **wybrzeżowej.** Ekspozycję organizatorzy zaopatrzyli w starannie wydany katalog.

(ak)

„Koral" holuje 2 statki z Quebec do Santander

Holownik oceaniczny Polskiego Ratownictwa Okrętowego m/s „Koral" 13 bm. wyszedł z kanadyjskiego portu Quebec mając na holu 2 jednostki jeziorowe przeznaczone do złomowania. Są to „Westmount", posiadający 7.392 BRT i „Coalfax", 2.482 BRT. Statki te „Koral" zaholować ma do hiszpańskiego portu Santander, gdzie spodziewany jest na przełomie sierpnia i września. Jak donosi kapitan naszego holownika Józef Strug, holowanie przebiega pomyślnie, przy sprzyjającej pogodzie.

W drodze do Quebec, po następne dwie podobne jednostki „Augustus B. Wolvin" (7.403 BRT) i „Saskadoc" (4.611 BRT), znajduje się drugi holownik oceaniczny PRO m/s „Jantar", dowodzony przez kpt. Włodzimierza Słocińskiego. Statek wyszedł z Gdyni 18 bm. i spodziewany jest w Quebec w ostatnich dniach sierpnia.

(czes.)

Stoczniowcy z „Komuny" wykańczają 5 statków

W Stoczni im. Komuny Paryskiej, oprócz nowych kadłubów statków, powstających w niecce suchego doku i na jego zapleczu, trwają intensywne prace wyposażeniowe na jednostkach przygotowywanych do zdania.

W basenach wyposażeniowych stoją 3 trawlery o nośności po 1.300 ton z serii B-26. Jeden z nich, B-26/5 w tych dniach opuszcza stocznię, udając się na próby morskie. Ponadto trwają prace na masowcu B-470 o nośności 23 tys. ton, którego kadłub budowany był metodą połówkową. Etap prac wyposażeniowych przechodzi również zbiornikowiec typu B-70 o nośności 19 tys. DWT.

(sta)

O konieczność wprowadzenia surowej dyscypliny na jezdniach

Dziecko na ulicy to problem ciągle nierozwiązany. Nie pomagają nasze apele i ostrzeżenia, nie skutkują mandaty stosowane wobec lekkomyślnych rodziców. Najmłodsi obywatele ciągle przebywają bez obieki osób dorosłych na jezdniach i — co jest już tylko konsekwencją braku opieki — stają się ofiarami wypadków.

W ubiegłym tygodniu w naszym województwie zanotowano 24 wypadki drogowe. 4 osoby straciły w nich życie, 33 osoby odniosły rany i obrażenia, a 21 pojazdów uszkodzono. W 6 z tych 24 wypadków uczestniczyli przechodnie, w tym w 4 wypadkach dzieci. Z reguły wbiegają one nagle na jezdnię, stawiając kierowców pędzących pojazdów mechanicznych w sytuacji bez wyjścia. Tak właśnie zginęło w ubiegłym tygodniu jedno dziecko, które wpadło pod samochód. Troje innych dzieci może mówić o szczęściu; odniosły one tylko obrażenia.

Na dużą liczbę 24 wypadków składają się oczywiście różne przyczyny, ale godzi się z naciskiem podkreślić, że ujawniono tylko jedno uszkodzenie mechaniczne pojazdu, które było bezpośrednim sprawcą tragedii (urwane koło motocykla — śmierć prowadzącego pojazd). **Wszystkie pozostałe wypadki spowodowało łamanie przepisów.** Na pierwszy plan wysuwa się tu przekraczanie dozwolonej szybkości oraz nieprawidłowe wyprzedzanie, wymijanie i wymuszanie pierwszeństwa przejazdu.

W relacjonowanym tygodniu ujawniono — jeszcze przed spowodowaniem wypadku — aż 568 przypadków przekroczenia szybkości. Jest to liczba kompromitująca i nosząca w sobie groźbę wzrostu ilości nieszczęść na szosach. Również 230 ujawnionych przypadków nieprzestrzegania pierwszeństwa przejazdu i 200 ujawnionych przypadków nieprawidłowego wyprzedzania i wymijania, są ostrzegawczymi sygnałami wołającymi o konieczność wprowadzenia surowszej dyscypliny na jezdniach.

Notujemy jeszcze 2 inne rodzaje przekroczeń, które potwierdzają niestety, iż z tą dyscypliną jest kiepsko. Oto aż 74 użytkowników dróg prowadziło swe pojazdy będąc **po „jednym głębszym"** i aż 72 użytkowników nie oświetliło swych pojazdów w nocy.

Wprawdzie w rubryce „nietrzeźwi" znajdziemy tylko 9 kierowców zawodowych i 8 kierowców amatorów, ale aż 15 motocyklistów, 37 rowerzystów i 5 woźniców.

Chociaż więc przyznać należy, że **kierowcy piją mniej** — nie zmienia to faktu, że ciągle jeszcze na drogach (chociaż nie samochodami) jeżdżą pijacy. I to jest również potencjalne niebezpieczeństwo katastrof, a tym samym plaga, którą koniecznie trzeba wyplenić.

(zet)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Sukcesy naszych młodych kajakarzy na mistrzostwach Polski juniorów

W dniach od 17 do 20 bm. na jez. Malta w Poznaniu odbyły się **mistrzostwa Polski juniorów w kajakach.** Z naszego okręgu startowały ekipy z klubów: **Olimpii Elbląg, Nogatu Malbork, Polonii Gdańsk i Motławy Gdańsk.** Bezsprzecznie najlepsze rezultaty osiągnęła **Motława,** która w punktacji klubowej mistrzostw zajęła **6 miejsce,** natomiast **Polonia 31, Nogat 35, a Olimpia 45.**

A oto co lepsze wyniki indywidualne naszych reprezentantów: W biegu juniorów **czwórek** (K4) na 500 m **osada Motławy zajęła II miejsce,** za OKS Olsztyn. Ta sama osada **w sztafecie 4 razy 500 m była pierwsza,** zdobywając tytuł mistrzowski. W biegu **K4** na dystansie 5.000 m również ta sama **osada Motławy zdobyła tytuł mistrzowski** (w konkurencji tej startowało aż 40 osad).

W konkurencji **młodzików** w biegu **dwójek** (K2) osada **Motławy była II** (za Kolejarzem z Opola), a w biegu **czwórek** (K4) gdańszczanie zajęli **VII miejsce.**

Trochę słabiej wypadły **dziewczęta,** niemniej i one mogą poszczycić się nie złymi rezultatami. I tak w biegu dwójek osada **Olimpii Elbląg** zajęła **VII miejsce,** a w biegu jedynek **Ewa Kozioł** z Nogatu była **VI,** natomiast **Janina Siewiary** z Polonii — **VII.**

Poznańskie mistrzostwa Polski były bardzo licznie obsadzone i odbyło się ponad 250 biegów. Impreza ta udowodniła, że **mamy na Wybrzeżu, specjalnie zaś w Gdańsku, nie tylko tej miary seniorki jak znane na świecie Doering i Antonowicz z Motławy, ale że dysponujemy szerokim zapleczem utalentowanej, pilnie trenującej i dobrze się uczącej w szkole młodzieży.**

Miejmy nadzieję, że praca takich szkoleniowców, jak np. opiekun kajakarzy Motławy trener **Jan Raabe** przyniesie efekty w postaci sukcesów naszej młodzieży nie tylko na arenie krajowej, ale i zagranicznej.

(st)

W Kemten (NRF) odbyły się 20 bm. zawody żużlowe — finał kontynentalnych indywidualnych mistrzostw świata, w którym startowało 7 Polaków. Turniej wygrali Polacy: Wyglenda oraz Trzeszkowski — zdobywając po 14 pkt. 4 był Pogorzelski, 5 Woryna.

Na zdjęciu: oto jeden z biegów — od prawej: Pogorzelski, Wyglenda (Polska) oraz Dinse (NRD).

CAF — Telefoto

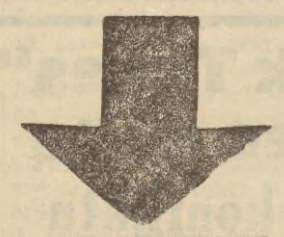

Nowy kierownik wyszkolenia w GOZPN

Na poniedziałkowym zebraniu Zarządu **Gdańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej dokonano zmiany na stanowisku wiceprezesa, a zarazem kierownika Wydziału Szkoleniowego GOZPN.** Na miejsce ustępującego **Jerzego Sobczaka** funkcję tę objął znany niegdyś i popularny piłkarz na Wybrzeżu mgr inż. **Jerzy Kaleta.** Życzymy nowemu wiceprezesowi okręgu sukcesów na tak ciężkim i niewdzięcznym polu, jakim jest nadzorowanie szkolenia piłkarzy w klubach.

(st)

UWAGA - Ankieta z nagrodami

POMORSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „KOBRA"

wraz z zakładami należącymi do Pomorskiego Zrzeszenia Producentów Obuwia w Bydgoszczy

wystawiają w swoim sklepie w Gdańsku przy ul. Rajskiej nr 4

w czasie od

22 do 26 sierpnia kolekcję modeli obuwia

do kontraktacji przez handel na Jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu.

Obejrzyj tę kolekcję i wskaż modele które odpowiadają Twoim gustom i potrzebom

W ten sposób pomożesz producentowi w ustaleniu najwłaściwszej kolekcji produkcyjnej.

Wypełnij ankietę, którą otrzymasz w naszym sklepie. Wśród uczestników ankiety rozlosowanych będzie 10 nagród rzeczowych w postaci bonów uprawniających do otrzymania w naszym sklepie dowolnie wybranej pary obuwia.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W ANKIECIE.

UWAGA - Ankieta z nagrodami

5409-K

PRACA

CZELADNIKA i ucznia przyjmę. — Stolarnia, Gdańsk, Pszenna 12. G-13662

POMOC domowa potrzebna. Gdańsk-Oliwa, ul. Piastowska 1 m. 1. G-13654

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój plus kuchnia, wygody, 30 m kw., na 2 pokoje równorzędne, najchętniej w pobliżu Bażyńskiego w Oliwie. Gdynia, Świętojańska 145. S-5958

DWIE panie, członkinie spółdzielni poszukują pokoju w Gdańsku. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod G-13644.

ODSTĄPIĘ samodzielny pokój z kuchnią, własność. Gdańsk-Suchanino, Mozarta 5. G-13651

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, wygodami 80 m kw. w Gdyni, na 2 pokoje z kuchnią w Gdyni i pokój z kuchnią lub garsonierę w trójmieście. — Wiadomość: Gdynia, Warszawska 20-8. S-5957

POKÓJ — samotnej, kulturalnej osobie odnajmę. Gdynia - Wzgórze Nowotki, Stoczniowców 25. S-6000

ODNAJMĘ pokój, najchętniej marynarzowi pływającemu. Oliwa-Przymorze, Piastowska 90/70, klatka A. G-13838

ZAMIENIĘ samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 58 m kw., piece, telefon, stare budownictwo, w pobliżu T-18 w Gdańsku, na samodzielne mniejsze 2 pokoje, kuchnia, najchętniej nowe budownictwo, może być spółdzielcze. — Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-13667.

2 POKOJOWE, samodzielne, 56 m kw., nowe budownictwo, rejon Rajskiej, zamienię na 3 pokojowe, nowe budownictwo. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-13660.

SKROMNEGO pokoju poszukuję we Wrzeszczu na dwa lata. — Wiadomość: Wrzeszcz, Mickiewicza 1-3 m. 31. G-13664

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe, spółdzielcze w Oliwie, na równorzędne (lub mniejsze) w centrum Wrzeszcza. Oferty: tel. 41-68-56, po godz. 16.

SAMOTNA panienka pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty kierować: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-13653.

DWIE młode pielęgniarki poszukują pokoju sublokatorskiego, najchętniej we Wrzeszczu. — Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-13652.

LEKARSKIE

Dr KRAJEWSKI Stanisław, skórno - weneryczne wznowił przyjęcia — Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, tel. 41-06-97. G-13139

Dr DZIEWANOWSKI skórno - weneryczne Gdańsk, Św. Ducha 25-27, telefon 31-63-88. G-13524

Tabliczki znamionowe i inwentaryzacyjne

oraz różnego rodzaju

INSTRUKCJE DLA AUTOBUSÓW PKS MPK itp.

wykonywane metodą chemigrafii

wykonuje:

SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTOGRAFÓW I MALARSTWA DEKORACYJNEGO w Zielonej Górze, ul. Westerplatte 9.

5698-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Gdańskie Zakłady Papiernicze Przemysłu Terenowego w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 209 **ogłaszają przetarg nieograniczony** na wykonanie robót remontowych w zakładach: 1) Zakład nr 2 w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Słowackiego 10 w zakresie robót: dekarsko-blacharskich, ciesielskich i murarsko-tynkarskich, 2) Zakład nr 3 i 4 w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 209 w zakresie robót: kowalsko-ślusarskich, dekarsko-blacharskich w terminie do dnia 15. X. 1967 r. Ślepe kosztorysy są do wglądu w dziale głównego mechanika. Termin składania ofert upływa z dniem 31. VIII. 1967 r. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 1. IX. 1967 r. o godz. 8.00 w dziale głównego mechanika pod ww adresem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Gdańskie Zakłady Papiernicze Przemysłu Terenowego w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 209 zastrzegają sobie dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 5711-K

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 7-hektarowe, po cenie dostępnej sprzedam lub wydzierżawię. — Daniel Bochenek, Ostaszewo, pow. Nowy Dwór Gdański. G-13647

MOTORYZACYJNE

„SKODĘ" 1101 sprzedam lub zamienię na „Mikrusa" Wrzeszcz, ul. Klonowicza 102, po godz. 16. G-13643

TRÓJKOŁOWIEC inwalidzki „Velorex", stan bardzo dobry sprzedam. Gdynia, Sieroszewskiego 6a. S-5959

„SYRENĘ" 103, przebieg 11.000 km sprzedam. Tel. 21-94-44. S-6034

SAMOCHÓD „Volkswagen" 1300, fabrycznie nowy sprzedam. — Telefon 52-22-06. G-13545

SPRZEDAŻ

KROWĘ po wycieleniu sprzedam. Gdańsk-Święty Wojciech, ul. Radunica 22. G-13646

PIEC gazowy, łazienkowy, nowy — sprzedam. Tel. 51-22-48. S-5961

DRZEWO opałowe bezpłatnie odstąpię. Stolarnia Gdańsk, Pszenna 12. G-13661

KOMUNIKATY

Z dniem 21 sierpnia br. kasa PPD i UR „Dalmor" w Gdyni, ul. Waszyngtona 34/36 w godz. od 8.00 do 13.00 **wypłaca nagrody z funduszu zakładowego** za osiągnięcia ekonomiczne w roku 1966. Wszelkie reklamacje związane z ww wypłatą Rada Zakładowa przyjmuje zgodnie z przepisami w okresie 120 dni od czasu ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po tym terminie reklamacje nie będą przyjmowane. **Dyrekcja i Rada Zakładowa PPD i UR „Dalmor" w Gdyni.** 5732-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Ekonomistę do spraw planowania i statystyki oraz **pracownika** na stanowisko kosztów własnych zatrudnią natychmiast Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa". Zgłoszenia osobiste do pokoju 201 w gmachu Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa" Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7. 5687-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej nr 1 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Kościuszki 6 przyjmie **19 uczniów** do nauki w zawodzie stolarza budowlanego, w tym na terenie Gdańska 11 uczniów, w Elblągu 6 uczniów, w Malborku 2 uczniów. 5554-K

Katedra Metaloznawstwa i Obróbki Cieplnej Politechniki Gdańskiej przyjmie od 1. X. 1967 r. asystentów specjalności: obróbka bezwiórowa, metaloznawstwo i obróbka cieplna. Podania wraz z życiorysem składać w ww Katedrze, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11/12, tel. 471-354. 5672-K

Kol. Urszuli Nadolnej — z powodu zgonu

Ojca

serdeczne wyrazy współczucia składają

rada i zarząd oraz współpracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowo - Elektrotechnicznej w Gdańsku

5741-K

W dniu 20 sierpnia 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

BENEDYKT LUBOWIECKI

wieloletni pracownik WPK GG w Gdyni

W Zmarłym tracimy wiernego towarzysza pracy i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 sierpnia br. o godz. 15 na cmentarzu Witomińskim.

współtowarzysze i koledzy pracy

S-6132

Dnia 20 sierpnia 1967 r. zmarł w wieku 79 lat

JERZY SIENKIEWICZ

wieloletni zasłużony pracownik Wojewódzkiego Zarządu Kin w Gdańsku.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na cmentarzu Komunalnym na Powązkach dnia 24. VIII. 1967 r. o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i doświadczonego pracownika oraz nieodżałowanego Kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy WZK

5764-K

23 SIERPNIA - ŚWIĘTO POLSKIEGO LOTNICTWA

Śladami Ikara

Wysoko znad chmur huczał silnik odrzutowca. Srebrzysty ptak ciął na ukos błękit, zostawiając za sobą biały ogon spalin. Zamknięty w szczelnej kabinie młody pilot uważnie śledził działania przyrządów kontrolnych. Mówiły o pracy silnika, o działaniu urządzeń elektronicznych i mechanizmów, o pracy kilkuset lamp radiowych oraz kilkunastu tysięcy kondensatorów i oporników splecionych ze sobą w jeden system działania.

TU, między niebem i ziemią, pilot był sam. Gdzieś w dole czujne uszy radarów omiatały podniebną przestrzeń, sygnalizując pojawienie się w niej każdego latającego przedmiotu. W stacjach naziemnych planszyści znaczyli na wykresach każdy ruch jego maszyny. Na diagramach, odpowiadających kwadratom przestrzeni powietrznej jego lot wyglądał jak sznur ciągnących się za sobą kreseczek. Planszyści przekazywali wypełnione kreskami diagramy do sztabów, a tam wyciągano z nich wnioski i zamieniano w rozkazy. Przekazywane kwantami fal elektromagnetycznych dochodziły do uszu pilota sterującego lotem maszyny w zależności od potrzeb chwili.

23 sierpnia 1944 roku polskie pułki lotnicze, wyposażone i przeszkolone w ZSRR, zaatakowały skutecznie stanowiska hitlerowców w rejonie Warki. Dzień ten obchodzimy jako święto polskiego lotnictwa — potężnego i wyposażonego dziś w najnowocześniejszy sprzęt.

Na zdjęciu: naddźwiękowy samolot myśliwski w locie ćwiczebnym. CAF — WAF

NA SPOTKANIE Z NIEZNANYM...

Kierowany rozkazami z ziemi prowadził młody pilot swój myśliwiec z szybkością kilkuset metrów na sekundę na spotkanie z nieznanym celem. Mógł to być unoszony silnymi wiatrami balon, ptak, ale również mógł to być wróg.

Pilot poprawił się w siedzeniu. Rozkazy z ziemi elektryzowały jego wyobraźnię:

„Uwaga! Uwaga! Siódemka! Wejdziecie za chwilę do kwadratu E-14. Kierunek lotu: południowy zachód. W kwadracie nie zidentyfikowany przedmiot przesuwa się w kierunku wschodnim. Po podejściu rozpoznać obiekt i meldować na ziemię".

Czym będzie nieznany obiekt? Zwiadowczym samolotem nieprzyjacielskim, penetrującym terytorium kraju? Samotną dziką gęsią unoszaca się wysoko nad ziemią? Zabłąkanym balonem do badań stratosfery? A może owym mitycznym latającym talerzem?

Posłuszny sterom myśliwiec przewala się na prawe skrzydło, wchodzi skrętem do wyznaczonego kwadratu. Pilot czujnie śledzi przestrzeń. Jego uwaga jest w najwyższym stopniu napięta. Jednocześnie jest opanowany i spokojny. Te właśnie cechy predestynowały go do służby w kluczu myśliwców odrzutowych patrolujących podniebny obszar kraju.

W pewnej chwili dostrzega na horyzoncie drobny punkcik. **„Chwyciłem kontakt z obiektem. Zbliżam się w jego kierunku. Uruchamiam silniki dopalacza"** — melduje w kierunku ziemi.

Odrzutowiec pędzi prawie dwukrotnie szybciej od dźwięku. Zbliża się błyskawicznie do celu. Elektroniczne urządzenia przygotowują broń samolotu do walki. Jeszcze 10-9-8-7 sekund i młody pilot rozpoznaje już wyraźnie niezidentyfikowany przez obsługę naziemną obiekt. Ogarnia go gwałtowne pragnienie śmiechu. Przed nim, na wysokości kilku tysięcy metrów nad ziemią, kołysze się popychany wiatrem wielki dziecinny balon z wymalowanym na powłoce kaczorem Donaldem. Z całą powagą melduje dowództwu: **„Obiekt przechwycony. Nie zdradza zamiaru ucieczki. Znaki rozpoznawcze: kraina baśni! Załoga — jeden kaczor! Obiekt nie zdradza chęci lądowania pod przymusem..."**

ZAWSZE GOTOWI...

KONIEC lotu patrolowego. Pilot zawraca maszynę, kieruje się ku lotnisku. Teraz ziemia zbliża się gwałtownie. Młody oficer rozpoznaje znajome kontury lasów okalających małe polowe lotnisko. To jego dom, jego rodzinny garnizon. Włącza urządzenia hamujące. Za ogonem myśliwca wykwita biała czasza spadochronu, który przyspiesza znacznie proces hamowania maszyny. Jeszcze półtorej sekundy i ciężki myśliwiec lekko osiada na ziemi. Teraz kołuje pasem startowym w kierunku punktu dowodzenia. Za chwilę uniesie się osłona i pilot zejdzie po drabince na ziemię, której spokoju strzegł właśnie tam w górze.

Tymczasem na przeciwległym krańcu lotniska huczą głośno silniki innych odrzutowców. Za moment samoloty nabiorą szybkości i wzbiją się w powietrze. Inni młodzi piloci obejmą służbę w wyznaczonym kwadracie, nasłuchując pilnie rozkazów z ziemi.

A nasz bohater? Odmelduje się w dowództwie i pójdzie do małego osiedla, gdzie czeka nań... oczywiście ktoś bliski, o kim w czasie lotu i służby nie miał czasu nawet myśleć. Ale za to teraz będzie myślał niemal wyłącznie... Chyba, że w jakimś ułamku sekundy doleci go daleki głuchy dźwięk odrzutowca. I wtedy myśli jego znów oderwą się od ziemi i poszybują w przestworza, gdzie oczekuje go wielka, nieznana przygoda.

CODZIENNIE nad naszymi głowami przewalają się z hukiem srebrzyste ptaki. Kierują nimi piloci, którym powierzono zadanie ochrony powietrznych granic kraju. Dzień i noc pełnią swą trudną i odpowiedzialną służbę, zawsze gotowi osłonić tych, którzy pracują na ziemi między Odrą i Bugiem, Bałtykiem i Tatrami.

Jerzy SOKOŁOWSKI

Z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Ministerstwo Łączności PRL wprowadzi do obiegu 3 znaczki pocztowe. Projektantka znaczków — artysta plastyk Krystyna Tarkowska.

Na zdjęciu: znaczek przedstawiający „Aurorę". CAF

Nie wszystko złoto, co się świeci

Jeśli nosisz obrączkę, pierścionek, albo jakikolwiek inny drobiażdżek zwany najogólniej biżuterią — mogą to być również srebrne spinki do mankietów — wybierz się z nami do Urzędu Probierczego. Aby wyprawa była bardziej autentyczna, weź do ręki jeden z wyżej wymienionych rekwizytów i poszukaj odciśniętych na nim znaków potocznie określanych próbą. Nie potrafisz ich rozszyfrować — Nie szkodzi. Za chwilę będziesz niemal specem.

PRAWO PROBIERCZE

KUPUJĄC w sklepach **„Jubilera"** albo w komisie jakikolwiek przedmiot zrobiony z platyny, palladu, złota i srebra, mamy całkowitą gwarancję, że nikt nas nie oszukał. **Polskie ustawodawstwo probiercze** zakłada bowiem, że do obrotu handlowego mogą być dopuszczone tylko te wyroby z metali szlachetnych, wykonane przez złotników krajowych, czy zagranicznych, które zostały uprzednio zgłoszone do Urzędu Probierczego i zbadane. Sprawdza się tu, czy odpowiadają jednej z przewidzianych dla danego metalu prób. Tu przedmioty nowe otrzymują owe ledwie widoczne stempelki, tu weryfikuje się wyroby dawniej oznakowane, lecz nie będące jeszcze zabytkami.

W Polsce działają dwa urzędy probiercze, warszawski i krakowski. Od razu spójrzmy przez powiększające szkło — może być od okularów — na nasz pierścionek. Jednym ze znaczków będzie litera W lub K.

POD ZNAKIEM KONIA I „BOCIANKA"

DZIĘKI uprzejmości pani inż. **Barbary Stępniak** i naczelnika **Edwarda Bzymka** z warszawskiego Urzędu Probierczego już za chwilę będziemy mogli rozszyfrować dalsze **„znaczki"** na naszym rekwizycie. Więc szkło powiększające do ręki i... słuchajmy.

Na wyrobie z platyny zobaczymy głowę konia. **Na złotym** — głowę rycerza. Cechą palladu, metalu nieco droższego od złota, a tańszego od platyny jest głowa wyżła. Srebra — głowa kobiety. Jeżeli mamy w ręku nasz ślubny „kajdanek", niech nas nie zmartwi wizerunek „bocianka". To także jest cecha złota, choć potraktowanego nieco ulgowo.

W tym miejscu **czas powiedzieć o próbach,** już nie w potocznym znaczeniu. To właśnie te ułamki dziesiętne wyciśnięte obok cechy głównie w wyrobach zagranicznych; w wyrobach polskich obecnie dla uproszczenia zastępuje się ułamek liczbą całkowitą, **dla złota od 1 do 5.** Próby określają zawartość czystego kruszcu w stopie użytym do wyrobu. Są dokładnie sprecyzowane dla każdego metalu szlachetnego z osobna. W Polsce ustalono dla złota pięć prób, od „jedynki": 0,960 co równa się 23 karatom (24 karaty to już czyste złoto), po „piątkę" — 0,375. Właśnie tylko obrączki stanowią wyjątek w prawie probierczym i wolno je wyrabiać z próbą 0,333.

Lecz uwaga! Z obrączki ocechowanej „bociankiem" nie wolno zrobić pierścionka. Najniższą próbą dopuszczalną do wyrobu złotych ozdób jest bowiem „piątka". Przy ogięzdinach naszej biżuterii może nas spotkać miła niespodzianka. Pierścionek z pozoru srebrny, ale z cecha głowy rycerza będzie zrobiony z białego złota, o tej samej wartości co złoto złote. Odbarwienie go przez reakcję innymi składnikami stopu bynajmniej nie grozi utratą dumnego symbolu AU (aureum). Przy okazji wyjaśnijmy, że złoto ma kilkanaście odcieni, od jasno-zielonkawego, po intensywnie miedziany i że odcień wcale nie zależy od próby!

NIE ALCHEMIA, LECZ CHEMIA

RÓŻNE są metody badania przyniesionych do Urzędu Probierczego przedmiotów wartościowych. Laboratorium, choć nawet tygielki z parującym stopem można tu zobaczyć, nie przypomina tajemniczego wnętrza pracowni alchemika. **Tu króluje chemia,** nie ta wielka, nowoczesna, bo mamy wszak do czynienia ze starym jak ludzka cywilizacja kruszcem szlachetnym, ale zawsze chemia. Robi się więc analizy, które ustalają stosunek wagowy czystego metalu szlachetnego do pozostałych składników stopu. Inną metodą, zwaną przybliżoną, umożliwia kamień probierczy. Zobaczmy go z bliska. Przypomina osełkę do ostrzenia noży. Jest bardzo twardy, gładki, zakwalifikowany przez naukowców do łupków krzemionkowych, zwany również kamieniem lidyjskim. Leży cierpliwie przed panią, noszącą tytuł służbowy **probierza,** która o jego powierzchnię pociera ogniwo bransolety. Na kamieniu pozostaje złota smuga. Teraz pani-probierz bierze pęk tak zwanych iglic, czyli metalowych cienkich sztabek zakończonych złotem o określonych już próbach. Dobiera uważnie kolor i obok poprzedniej rysy robi drugą, właśnie tą iglicą. Teraz moment najważniejszy: obie smugi na kamieniu probierczym pokrywa stosowną cieczą działającą jako chemiczny odczynnik. Jeżeli po reakcji smuga złotego wyrobu i smuga iglicy będą wyglądać identycznie, to znaczy, że można dać bransolecie tę samą próbę jaka widnieje na iglicy.

Cechowanie, czynność ostatnia, odbywa się także ręcznie. W stojakach zatknięte są, niczym pędzelki i piórka w pracowni graficznej, stalowe znaczniki zakończone mikroskopijnymi główkami — cechami poszczególnych kruszców, cyferkami prób, literkami urzędu. Wystarczy odcisnąć. Złoto jest podatne. Z jednego kilograma można wyciągnąć dwukilometrową nitkę, a złoto zwane listkowym, najwyższej próby, używane do złoceń zabytkowych mebli i ram, da się wykiepać na przezroczystą blaszkę!

WYCIECZKA skończona. Nikt się chyba nie zmęczył. A jaki z niej morał wynika? Że czasem co srebrne może być złotem. Gdyby ktoś nie uwierzył, może się wybrać do Urzędu Probierczego osobiście z pierścionkiem z białego złota.

Irena SOLIŃSKA

Człowiek nie maszyna

WIEMY, JAK DALECE ROZWÓJ TECHNIKI OBCIĄŻYŁ WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA, KTÓRY Z TRUDEM I KOSZTEM WŁASNEGO ZDROWIA PRZYSTOSOWUJE SIĘ DO ZUPEŁNIE INNYCH WARUNKÓW, ANIŻELI TE, W JAKICH WYCHOWYWAŁO SIĘ JESZCZE POPRZEDNIE POKOLENIE.

UWAŻNY obserwator **VI Kongresu Związków Zawodowych** musiał dostrzec, jak wielu delegatów krajowych, zarówno przedstawicieli ciężkiego przemysłu, jak i usług, naukowców, jak i działaczy społecznych mówiło o powszechnej, ogólnokrajowej potrzebie **humanizacji pracy.** Część delegatów podawała przykłady korzystnego wpływu humanizacji na samopoczucie pracowników, a dzięki temu na jakość produkcji. Inni zaś ujawniali swój niepokój wobec zaniedbań w tej dziedzinie. Stają się one często przyczyną niedomagań w różnych przedsiębiorstwach, bo wpływają i na płynność kadr i na słabą wydajność pracy, na powstawanie konfliktów wśród załogi, a także, w przypadkach drastycznych — na szerzenie się chorób nerwicowych.

Dlatego też wiele instytucji, a przede wszystkim poważne zakłady przemysłowe, powołały u siebie **pracownie psychosocjologiczne.** Doświadczenie bowiem wykazało że mimo rozwoju techniki **nadal najważniejszy jest człowiek** i że traktowanie go jako dodatku do maszyny przynosi nieobliczalne straty społeczne. Co kilka miesięcy ożywia się w prasie dyskusja nad sprecyzowaniem roli socjologa i psychologa w przedsiębiorstwie produkcyjnym. Analizuje się doświadczenia, porównuje, stawia wnioski. W niektórych zakładach można już było dokonać pierwszego zbioru owoców kilkuletniej działalności placówek humanizacji pracy.

ZAKŁADY im. 22 Lipca w Warszawie utworzyły u siebie **komórkę psychologiczną w kwietniu 1963 r.** Konsumentowi znakomitych „wedlowskich" czekoladek wydawać się może, że ich produkcja jest równie przyjemna, jak otrzymanie bombonierki w prezencie. Tymczasem warunki pracy w zakładzie są ciężkie, a praca, mimo pozorów, bardzo wyczerpująca. Większość załogi stanowią kobiety, często jedyne żywicielki niemałych rodzin. Dyrektor zakładów, Józef Barski, który pełni swe obowiązki od 14 lat, zapytany dlaczego właśnie tutaj powstała pracownia psychologiczna, odpowiedział po prostu:

— Bo jest potrzebna. Gdyby wszystkie problemy ludzkie dały się zawrzeć w przepisach, gdyby można je uregulować jeszcze jednym zarządzeniem, obeszlibyśmy się bez psychologa. Ale jest inaczej i wszyscy to rozumiemy. Dawniej np. wielu pracowników przychodziło do mnie ze skargami. Dziś to się nie zdarza. Nadal bywają konflikty ale zajmuje się nimi pracownia psychologiczna i potrafi je rozwiązać, albo wręcz im zapobiegać. Nie umiałbym przeliczyć na pieniądze ogromnego wkładu psychologów na rzecz kształtowania się prawidłowego klimatu w naszym zakładzie. Wiele jest spraw bezpośrednio związanych z produkcją, które mogę załatwić właśnie dzięki istnieniu komórki psychologicznej...

PODSTAWĄ działalności komórki jest dociekanie przyczyn złej lub dobrej atmosfery i warunków pracy poszczególnych wydziałów, zapobieganie konfliktom, czy też przenoszenie sprawdzonych wzorów działania. Podobnie jak lekarz w klinice, tak i psycholog codziennie dokonuje obchodu zakładu pracy. Udziela porad indywidualnych i zbiorowych, czyli codziennie przyjmuje pracowników, często z rodzinami. To znowu narzuciło konieczność nawiązania współpracy pomiędzy pracownią psychologiczną Zakładów im. 22 Lipca, a całym szeregiem instytucji prawnych, społecznych, oświatowych i leczniczych. Pracownia bierze udział w selekcji przyjmowanych pracowników, w komisji do spraw przeniesień, w zakresie przestrzegania BHP. Można by długo wyliczać. Zajmijmy się więc jednym konkretnym przykładem.

Pracownia psychologiczna wprowadziła w zakładach jako zasadę dokonywanie okresowych ocen pracowników kierownictwa i tzw. średniego dozoru. Na opracowanych przez psychologa formularzach oceniający stawiają swoje uwagi, zaś badany pracownik, na identycznym formularzu, dokonuje samooceny. Konfrontacja opinii o sobie samym z opinią, jaką mają o pracowniku jego zwierzchnicy i podwładni, niejednokrotnie umożliwiła rozwiązanie konfliktów czy też przyczyniła się do wprowadzenia korzystnych zmian w organizacji pracy. Świadomość nadchodzącej okresowej oceny wpłynęła bardzo korzystnie na autentyczną samokontrolę badanych.

NA koniec informacja o charakterze wręcz historycznym. **Komitet Dzielnicowy PZPR Praga-Południe utworzył pierwszą w Polsce (a mówią, że i pierwszą w krajach naszego obozu), Międzyzakładową Pracownię Socjologiczną,** w której swą wiedzę gromadzą i wzajem się nią dzielą socjologowie i psychologowie zatrudnieni w przedsiębiorstwach całej dzielnicy Warszawy. Jest to pierwsza dzielnica, gdzie potrzebę humanizacji pracy coraz szerzej się zaspokaja. W tej właśnie dzielnicy znajdują się Zakłady im. 22 Lipca, gdzie troska o człowieka stała się faktem dokonanym.

Natalia BUKOWIECKA

Umierać za USA?

Niepokój w Australii

Kontyngent wojsk australijskich walczących w Wietnamie wynosi obecnie 6.500 ludzi. Administracja amerykańska coraz bardziej nalegała na satelitów Stanów Zjednoczonych, aby zwiększyli „wkład w dzieło obrony Azji południowowschodniej". Nie jest jednak wcale pewne czy te perswazje osiągną swój cel, w Australii coraz częściej bowiem mówi się o konieczności wycofania wojsk z Wietnamu.

Opozycyjna Partia Pracy, wzmocniona zwycięstwem w wyborach uzupełniających, poruszyła niedawno tę sprawę na forum publicznym. Senator **Jim Keefe** wystąpił z apelem do rządu australijskiego, domagając się niezwłocznie wycofania wojsk australijskich z południowego z Wietnamu.

Również **przedstawiciele kościoła katolickiego w Australii nawołują do wycofania wojsk z Wietnamu.** W ostatnim okresie w wielu miastach australijskich odbyły się wiece i zebrania katolików, na których omawiano sprawę wojny w Wietnamie.

„Wielu katolików — oświadczył jeden z dostojników kościelnych — poparło swego czasu kampanię antykomunistyczną, teraz jednak zastanawiają się oni nad tym, czy Amerykanie i Australijczycy mają prawo znajdować się w Wietnamie".

Nastroje antywojenne w dużym stopniu zaważyły na przebiegu rozmów, jakie przeprowadzili w Canberze dwaj wysłannicy prezydenta Johnsona, generał **Taylor** i **Clark Clifford.** Wprawdzie stwierdzono, że „toczyły się one w przyjaznej atmosferze", jednakże koła oficjalne zachowują całkowite milczenie na temat ich treści, nie podjęto też konkretnych decyzji. Popularne do niedawna hasło „All the way with LBJ" (całkowite poparcie dla Johnsona) coraz bardziej ustępuje w Australii miejsca wahaniom i wątpliwościom.

m. j.

Niezwykła o tej porze roku powódź nawiedziła wiele obszarów w Finlandii. W niektórych miejscowościach zanotowano silne wichury, dochodzące niekiedy nawet do 10—12 stopni Beauforta.

CAF — Lehtikuva

Listy z kolonii

...koło Krościenka, w jednym z najpiękniejszych zakątków naszego kraju. Poznaliśmy folklor Podhala, jego mieszkańców, tutejsze obyczaje. Zwiedziliśmy Pieniny i Tatry, Zakopane, Morskie Oko, Poronin, Kraków i Wieliczkę, odwiedziliśmy także młodzież w Czechosłowacji. Na kolonii jest bardzo przyjemnie, mamy kółka zainteresowań, w których uczymy się fotografować, malować i rysować. Już teraz posiadamy 300 prac rysunkowych i wiele zdjęć wykonanych przez dzieci. Chodzimy na pokazy filmowe i imprezy, uczestniczyliśmy w spotkaniach z gawędziarzami, mamy sporo gier świetlicowych, bierzemy udział w turniejach i zawodach sportowych.

Cały nasz II turnus kolonii letniej dzieci pracowników okręgu gdańskiego PKS składa serdeczne i gorące podziękowania Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu PKS, a szczególnie dyrekcji i Radzie Zakładowej PKS w Gdańsku-Oliwie za zorganizowanie nam tak przyjemnego wypoczynku. Dziękujemy kierownictwu kolonii, personelowi pedagogicznemu, lekarzom, a personelowi kuchennemu „dużą buźka" za smaczne posiłki.

Przesyłamy moc pozdrowień dzieciom i rodzicom na Wybrzeżu. Wrócimy wkrótce do domu wypoczęci i opaleni.

Rada dziecięca II turnusu: Krystyna Sukow, Maria Balbuza, R. Latarski, Roman Ferdek, Maria Duzowska, Roman Grabowski, Hania Cieszyńska, Iwona Lorenc, Danuta Krzewska, Jolanta Janczyj, Zofia Adamska, Ryszard Wendt.

Na zdjęciu: dzieci płyną tratwami przełomem Dunajca.

W czasie pieszych i autokarowych wycieczek poznaliśmy wiele interesujących miejscowości powiatu jeleniogórskiego: Cieplice, Jelenią Górę, Bierutowice i świątynię Wang, która liczy sobie ok. 800 lat, a każdy jej element jest łączony bez gwoździ. Byliśmy w Karpaczu, starsze dzieci zdobywały pieszo Śnieżkę, młodsze skorzystały z wyciągu.

Braliśmy też udział w wycieczce „Szlakiem Piastowskim". Wycieczka prowadziła przez Bolków, Rogoźnicę, Jawor, Legnicę i Jelenią Górę. W Rogoźnicy, gdzie był hitlerowski obóz koncentracyjny Gross Rosen oddaliśmy hołd pomordowanym, złożyliśmy również wieńce na grobach żołnierzy radzieckich w Podgórzynie.

Staramy się znaleźć też czas na pracę społeczną, pomagaliśmy reperować drogę i jednej starszej pani pomogliśmy zbierać siano z łąki. Opiekujemy się stale staruszką Panią Franią. Dziewczynki robią zakupy, sprzątają, chłopcy rąbią drzewo i noszą wodę. Pani Frania bardzo nas za to polubiła, uczyła nas piosenek rzeszowskich, a my śpiewaliśmy jej pieśni kaszubskie.

Jest nam bardzo dobrze, długo będziemy wspominać tegoroczne wakacje toteż serdecznie dziękujemy Radzie Robotniczej, Radzie Zakładowej i dyrekcji GPBP w Gdyni oraz Gdańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa i Zarządowi Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych za radosne wczasy. Pozdrawiamy wszystkich kolonijnym okrzykiem: hip, hip hura!

Rada dziecięca kolonii GPBP.

W imieniu 140 uczestników kolonii w Sosnówce: Ewa Borowiak, Zbigniew Fojt, Urszula Ellwart, Bogumiła Wika, Danuta Skarżyńska, Teresa Fojt, Elżbieta Urban, Grażyna Zielińska, Andrzej Bach, Roman Szymański, Tomek Piotrowski, Krzysztof Pakulnicki, Zofia Zabratańska, Bożena Sielicka, Maria Ogrodowska, Marek Janca.

Fot. Ryszard Lorenc

Gdański radioklub LOK...

...przyjmuje zapisy na kursy radiotelewizyjne, które obejmują elektrotechnikę, miernictwo, radiotechniki, telewizji oraz zajęcia praktyczne. Uczestnik kursu może otrzymać uprawnienia mechanika lub mistrzowskie. Bliższe informacje w Radioklubie LOK, Gdańsk, ul. Kopernika 16, pok. 24 w godzinach od 14 do 18. Tamże codziennie z wyjątkiem niedziel przyjmuje się zapisy kandydatów.

Przed 28 rocznicą obrony Wybrzeża

Wojewódzkie uroczystości 1-wrześniowe odbędą się w Gdyni

Wczoraj w sali konferencyjnej Prezydium MRN w Gdyni odbyło się spotkanie dziennikarzy Wybrzeża z przedstawicielami władz partyjnych, administracyjnych i przedstawicielami wojska. Tematem spotkania było omówienie programu obchodu 28 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę, w szczególności zaś — obrony Wybrzeża i Gdyni w roku 1939.

W tym roku główne wojewódzkie obchody 28 rocznicy tego tragicznego dla narodu polskiego wydarzenia koncentrować się będą w Gdyni. Miasto to zasłynęło przecież w 1939 roku z bohaterskiej obrony przed hitlerowskim najeźdźcą, żołnierze i ludność cywilna Gdyni wsławiła się niezłomną wolą walki z przytłaczającymi siłami wroga.

Nie każdy może wie, niektórym zaś zatarł się ten fakt w pamięci, dlatego warto go przypomnieć: właśnie **za bohaterstwo i ofiarność żołnierzy obrony Wybrzeża i Marynarki Wojennej oraz cywilnej ludności — Krajowa Rada Narodowa uchwałą z 3 stycznia 1947 roku nadała m. Gdyni Order Krzyża Grunwaldu III klasy...**

By przypomnieć społeczeństwu polskiemu tamte tragiczne dni wrześniowe, by zapoznać młode pokolenie z chlubnymi tradycjami patriotyzmu i bojowości obrońców Wybrzeża i Gdyni, władze wojewódzkie wspólnie z władzami Gdyni organizują w dniu 1 września na placu Grunwaldzkim wielki wiec — manifestację antywojenną. Wiec rozpocznie się o godz. 18.30. **W programie przewidziany jest m. in. akt przekazania jednostce garnizonu gdyńskiego sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo miasta, oraz nadanie tej jednostce imienia Obrońców Wybrzeża.**

Uroczystości 1-wrześniowe poprzedzi w dniu 31 bm. składanie przez delegacje wieńców u stóp pomnika na Skwerze Kościuszki, na cmentarzu w Redłowie oraz pod pomnikiem harcerzy przy Kamiennej Górze (godz. 18.30), następnie zaś odbędzie się capstrzyk z udziałem wojska i szkół morskich.

Również i w Gdańsku odbędzie się wiele uroczystości z okazji 28 rocznicy wybuchu II wojny światowej. M. in. w dniu 1 września delegacje organizacji społecznych i zakładów pracy składać będą wieńce na Westerplatte, w Mauzoleum żołnierzy radzieckich, przed Pocztą Polską. W dniu 4 września przed gmachem Poczty odbędzie się capstrzyk z udziałem młodzieży szkolnej i organizacji młodzieżowych. 2 września w kinie „Leningrad" odbędzie się premiera filmu „Westerplatte", z udziałem realizatorów oraz b. obrońców Westerplatte.

W całym województwie, w poszczególnych miastach, w szkołach i zakładach pracy odbywać się będą w pierwszych dniach września liczne apele, capstrzyki, spotkania z kombatantami roku 1939. Szczegółowe programy obchodów zamieszczać będziemy sukcesywnie.

E.

Toiowo

TU NIE TYLKO CHODZI O ESTETYKĘ

Skwer, zamknięty ulicami Szeroką, Podmurze i Podwalem Staromiejskim, stanowi ładny element zieleni, której tak niewiele jest w śródmieściu Gdańska. Ustawione na skwerze ławki pozwalają na wypoczynek zmęczonym nogom.

Jest jednak jedna rzecz, która pomniejsza urok tego zakątka. Otóż wysokie krzewy, rosnące wzdłuż zabytkowego muru, ciągnącego się niemal od ul. Szerokiej aż do wieży Jacek, już od dawna stały się wieczorami publicznym „szaletem", co każe ludziom z daleka omijać to nieprzyjemne miejsce.

Prosimy San.-Epid. o natychmiastowe zainteresowanie się wymienionym skwerem i spowodowanie, aby tak upragniona w mieście zieleń nie stawała się parawanem dla wszelkich obrzydliwości.

(H.)

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O godz. 19 w klubie WDK — wieczór poezji i piosenki Bułata Okudżawy w opracowaniu A. Kulugi, aktora Teatru 13 Rzędów z Wrocławia.

W sopockim Klubie MPiK (ul. Bohaterów Monte Cassino 41) o godz. 19 prelekcja pt. „4 razy 100 dla Polski", którą wygłosi red. Konrad Gruda. Wstęp wolny.

WIECZORNY SPACER

Młodzieżowy Klub Turystów Pieszych „Rokitnik" zaprasza w dniu 25 bm. na wieczorny spacer. Atrakcją będzie zwiedzenie grodziska sopockiego. Zbiórka o godz. 18 przed siedzibą PTTK w Sopocie plac Konstytucji 3 Maja 12.

Z DNIEM 31 BM...

...upływa termin prolongaty legitymacji ulgowych na przejazdy środkami lokomocji WPK GG, o czym przypomina swym członkom sopocki oddział Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Legitymacje przedłużane są w gmachu Prezydium MRN w Sopocie (ul. Kościuszki 25) we wtorki i piątki w godzinach od 15 do 19.

Halo, tu 31-45-17

WCZASOWICZE I TURYŚCI SYGNALIZUJĄ...

● **Pani Krynicka z Gliwic** słusznie się niepokoi, czy uda jej się za parę dni spokojnie odjechać do domu. Już bowiem onegdaj — jak sygnalizuje — na dworcu gdyńskim sytuacja była niewesoła. Pani K. odprowadzała na dworzec znajomą, która z dwojgiem dzieci udawała się do Katowic. Pociąg odjeżdżający o godz. 20.28 podstawiono na peron dosłownie na parę minut przed odjazdem. Pech chciał, że akurat onegdaj wieczorem Gdynię nawiedziła wyjątkowo silna ulewa, a wiadomo, że perony są nieosłonięte. Gdy więc ukazał się pociąg, tłum zmokniętych do nitki pasażerów zaczął szturmować drzwi i okna wagonów.

W wagonie, do którego dostała się w końcu znajoma pani K., był wprawdzie przedział dla matek z dziećmi, lecz na głucho zamknięty. Interwencja u konduktorki niewiele się zdała: **„Nie mam teraz czasu" — brzmiała odpowiedź na prośbę o udostępnienie przedziału.**

● Wczasowicze, przebywający u krewnych na Przymorzu, proszą o przekazanie „komu trzeba" sygnału na temat ulicy Lumumby. Zaczęto tam roboty drogowe, położono cementowy podkład i... przerwano prace. Ponieważ ruch kołowy normalnie odbywa się tą ulicą, koła samochodów systematycznie zdzierają świeży podkład. Sygnał przekazujemy Miejskiemu Zarządowi Dróg i Mostów. Szybkie zakończenie robót drogowych powitane będzie z ulgą przez mieszkańców, zmuszonych obecnie brnąć przez rozkopy do najbliższego przystanku autobusowego.

● Otrzymaliśmy kilka krytycznych uwag na temat Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar". Przybysze z innych województw nie mogą zrozumieć, dlaczego w Gdańsku panują niespotykane gdzie indziej obyczaje opóźniania wypłat wygranych i późnego przekazywania kolekturom wykazów wygranych. Np. w kolekturze 140 w Sopocie we środę 2 bm. jeszcze nie było wykazu, a szczęśliwi gracze dowiedzieli się, że... „zwykle wykazy wygranych napływają we czwartki lub piątki". Jeden z naszych czytelników cytuje punkt 3 regulaminu gry liczbowej, w którym wyraźnie mówi się, że wygrane są wypłacane od środy. Jak twierdzą wczasowicze jest to obowiązujące dla wszystkich gier liczbowych w kraju i wszędzie przestrzegane. Dlaczego u nas inaczej?

● Wizja lokalna na ul. Lubawskiej w Gdyni potwierdziła słuszność sygnału, zamieszczonego w rubryce „Halo, tu 31-45-17" w dniu 17 bm. Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN informuje, że znajdujące się od strony lasu wysypisko gruzu, ziemi, odpadów tynku itp. jest prawdopodobnie pamiątką po jakichś robotach prowadzonych bez uzgodnienia z kompetentnymi instytucjami. Trudno dziś ustalić sprawcę zaśmiecenia terenu w pobliżu szkoły, przedsięwzięto jednak natychmiastowe kroki dla usunięcia wysypiska.

Porządkami zajęło się Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, ale ponieważ doraźne uporządkowanie nie zabezpiecza przed ponownym zanieczyszczeniem terenu, **Wydział Gospodarki Komunalnej wystąpił do Dzielnicowej Rady Samorządu Mieszkańców w Chyloni i do kierownika Szkoły nr 19, aby zapisywali numery rejestracyjne samochodów czy furmanek przywożących gruz lub śmieci. Winni samowolnego tworzenia wysypisk śmieci będą ukarani.**

Dziś od godz. 10 do 12 nasz telefon 31-45-17 słucha, jak zwykle, uwag wczasowiczów i turystów.

Na co czekają?

Społeczeństwo trójmiasta głęboko poruszone jest tragicznym wypadkiem, który zdarzył się kilka dni temu w Sopocie, wypadkiem w którym poniosła śmierć jedna osoba. Owo fatalne uschnięte drzewo, którego spadający konar zabił na miejscu **prof. Wacława Narudzkiego**, a bardzo poważnie poranił **prof. Franciszka Cybulę**, zostało usunięte, lecz nadal stoi tam i nadal grozi wypadkiem drugie, również uschnięte drzewo.

To jednak nie wszystko. Na skarpie, łączącej ul. Jagiełły z ul. Sobieskiego, tuż przy schodach stoi duży dąb, do połowy uschnięty. Jeden z jego konarów niebezpiecznie zwisa nad schodami. Nie jest to zresztą jedyne drzewo na tej skarpie, które należałoby w najlepszym wypadku poprzycinać. Natychmiastowa kontrola stanu drzew jest więc niezbędna.

Podobnie ma się rzecz z drzewami na całej długości skarpy ul. Sobieskiego w kierunku ul. Dzierżyńskiego. W czasie ostatniej zimy tylko milimetry zaważyły, że spadająca ciężka gałąź, nie poraniła dzieci, bawiących się na skarpie przy wejściu na ul. Sobieskiego naprzeciwko ul. Chrobrego.

Nie jesteśmy — czemu nie raz dawaliśmy wyraz — zwolennikami wycinania drzew i pozbawiania naszych miast zieleni i pięknej ozdoby. Ale drzewa trzeba również konserwować, a gdy przyjdzie kres ich życia — usuwać. Dlatego apelujemy do Prezydium MRN w Sopocie, by tą sprawą zainteresowało się jak najszybciej.

o.

Dziś w Gdańsku jutro w Sopocie

W Teatrze Wielkim w Gdańsku dziś, o godz. 19 powtórzony będzie spektakl programu estradowego pt. „Ściany mają uszy". Od 24 do 27 bm. o tej samej godzinie program będzie wystawiony w sali Teatru Letniego w Sopocie.

Jak informowaliśmy, w imprezie biorą udział: laureatka IV Festiwalu MFP Bronisława Baranowska, aktorka warszawskiej „Syreny" Teresa Belczyńska, Halina Ziółkowska (na zdjęciu), Włodzimierz Kotarba i Zygmunt Miłkowski („Dwaj panowie znikąd"), zespół muzyczny pod kier. Violi Kwinta i in.

Bilety wstępu na „Ściany mają uszy" można otrzymać w oddziałach „Orbisu" w „Bałtyckim Touriście" w Gdańsku, w kasie przy wejściu na molo w Sopocie i w kasie gdańskiego Teatru Wielkiego (od godz. 11 do 13 i od 16 do 19).

„13 Apostoł" dziś ostatni raz

Dziś 23 bm. o godz. 19 w sali Teatru Kameralnego w Sopocie, oglądamy spektakl pt. „13 APOSTOŁ". Będzie to pożegnalny występ na Wybrzeżu wykonawców tego ciekawego przedstawienia, które uzyskało I nagrodę Festiwalu Teatru Małych Form w Szczecinie w 1967 r., jak również dwie nagrody na Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Estradowych w Olsztynie.

Przypominamy, że spektakl oparto na korespondencji Włodzimierza Majakowskiego z Lili Brik oraz na dokumentach i wspomnieniach współczesnych. Autorami pomysłu i realizatorami są wykonawcy Mirosława Dubrawska, Tadeusz Malak i Andrzej Łuszewicz — aktorzy Teatru Starego w Krakowie. Bilety są jeszcze do nabycia w oddziałach „Orbisu", w kasie przy wejściu na molo i w kasie Teatru Kameralnego od godziny 11 do 13 i od 16 do 19.

Śmierć w falach Martwej Wisły

Wczoraj o godzinie 10.30 przy ujściu Wisły Martwej wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodego człowieka.

Oto na drugi brzeg próbował przepłynąć 19-letni **Kazimierz Romaszko** z Jeleniej Góry, przebywający na wczasach w ośrodku wypoczynkowym Stoczni Gdańskiej im. Lenina w Pleniewie. Wraz z nim płynął 10-letni chłopiec. W pewnym momencie około 4 m od brzegu obaj zaczęli tonąć.

Krzyk chłopca zwrócił na niego uwagę jednego z wczasowiczów, znajdującego się na brzegu. Pomoc, z jaką pospieszył on tonącemu dziecku, przyszła w porę i chłopiec został uratowany. Natomiast Kazimierz Romaszko niezauważony utonął. O godzinie 14.10 nurek Komisariatu Wodnego MO w Gdańsku wydostał jego zwłoki.

(sta)

Smiało i szczerze

Dlaczego „nie"

„W dniu 11 bm. w sklepie prywatnym we Wrzeszczu kupiłam parę damskiego letniego obuwia (kolor czerwony, cena 384 zł). Zaniepokoiła mnie wypowiedź sprzedawczyni (którą wzięłam za żart) na temat trwałości zakupionego obuwia, że może wytrzyma dzień, a może nawet rok — pisze p. J. K. — Jeszcze tego samego dnia rozmawiałam z osobami, którym identyczne pantofle, kupione w tym samym sklepie, służyły rzeczywiście tylko kilka dni.

Wobec powyższego następnego dnia (tj. 12 bm.) udałam się do sklepu z prośbą o przyjęcie nie używanego obuwia i zwrot gotówki. Sprzedawczyni kategorycznie odmówiła, proponując ewentualną zamianę na inny towar, do którego nie miałam już jednak zaufania.

Nie rozumiem, dlaczego nie mogłam otrzymać zwrotu pieniędzy? Przecież zwracałam nie używany towar? Rozumiałabym zastrzeżenie, gdyby pantofelki były używane, ale... w tej sytuacji?!

Sadzę, że nie jestem jedyną osobą, którą to spotkało i dlatego proszę wydziały przemysłu i handlu o wyjaśnienie tej tak istotnej dla mnie sprawy".

Odpowiedzi prawnika

● **J. A. z Gdańska.** — W myśl Pani koncepcji — jeśli dobrze zrozumieliśmy Jej list — nowy płot, odgradzający sąsiednią nieruchomość od Pani nieruchomości, ma sąsiad postawić równolegle do Pani płotu, w odległości 0,5 m od Pani płotu. Przeciwko takiej koncepcji sąsiad ma prawo protestować. W myśl bowiem przepisów art. 152—154 k. c. urządzenia rozgraniczające nieruchomości sąsiadujące (płoty, mury, miedze) powinny znajdować się ściśle na granicy sąsiadujących nieruchomości, a właściciele tych nieruchomości ponoszą po połowie koszty rozgraniczenia i utrzymania omawianych urządzeń.

● **Jan K. Oliwa.** — Lokator, przebywający na leczeniu poza swym mieszkaniem, ma obowiązek płacenia komornego również za czas, w którym się leczy i w związku z tym nie mieszka w swoim mieszkaniu.

● **Pan G. Z. Orłowo.** — Renta inwalidzka przysługuje pracownikowi, który posiada wymagany okres zatrudnienia (dla pracowników w wieku powyżej 30 lat okres ten wynosi 5 lat, które powinny przypadać na okres ostatnich 10 lat przed ustaniem zatrudnienia) i stał się inwalidą w czasie zatrudnienia lub w ciągu 2 lat po ustaniu zatrudnienia. **We wspomnianym 5-letnim okresie zatrudnienia mogą być przerwy, byle by okres ten w sumie wynosił 5 lat.**

W odpowiedzi na krytykę

W obszernej odpowiedzi DOKP na list czytelniczki pt. „Zapomnienie czy niedopatrzenie", dotyczący warunków dojazdu mieszkańców Oruni do Gdańska, m. in. czytamy:

„Celem zapewnienia dogodnego dojazdu do Gdańska z Oruni w godzinach popołudniowych — przewidziano postoje na tym przystanku wszystkich pociągów ruchu lokalnego, kursujących w relacji Gdańsk Gł. — Tczew. I tak np. p. o. Gdańsk-Orunia zatrzymują się pociągi odjeżdżające ze stacji Gdańsk Gł. o godz. 13.25, 14, 15, 14.55, 15.20, 16.06, 16.32, 17.53 itd. W czasie od godz. 15.20 do godz. 16.00 odjeżdżają z Gdańska Gł. pociągi dalekobieżne (np. do Lublina, Warszawy i Torunia) i z uwagi na ich charakter nie przewidziano ich zatrzymywania w Oruni.

Obok komunikacji kolejowej na odcinku Gdańsk-Orunia — Gdańsk Gł.-Śródmieście zorganizowano przewozy podróżnych środkami miejskimi (tramwaj i autobusy). Przy dojazdach na krótkie odległości (np. do Gdańska Gł.) pracownicy dojeżdżający do pracy powinni w pierwszej kolejności korzystać z tych środków transportowych.

Obecny układ pociągów pasażerskich na odcinku Tczew — Gdańsk Gł. będzie utrzymany do czasu całkowitego zelektryfikowania linii Tczew — Gdynia. Po ukończeniu prac elektryfikacyjnych (po 1969 r.) częstotliwość pociągów pasażerskich na tym odcinku zwiększy się i dostosuje się do potrzeb podróżnych, w tym również mieszkańców Oruni".

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki — „Ściany mają uszy", godz. 19.

SOPOT, Kameralny, „13 Apostoł", godzina 19. **Grand Hotel** — sala koncertowa, recital Wojciecha Młynarskiego, godz. 19.30.

GDYNIA, Muzyczny, „Cygańska miłość", g. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Jak zdobyto Dziki Zachód", USA, od 16 l., g. 10, 13, 16, 19. **„Kameralne"**, „Jej siedem wieczorów", cz., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Kosmos"**, „Wielki wyścig", USA, od 12 l., g. 16, 19. **„Zorza"**, „Legenda o wilku Lobo", USA, od 7 l., godz. 18; „Fatalny list", ang., od 12 l., g. 20. **„Piast"**, „Walizka z milionami", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Drukarz"**, „Małżeństwo z rozsądku" — polski, od 16 lat — godzina 17, 19. **„Motława"**, „Chewsurska ballada", radz., od 14 l., g. 16, 18; „Więźniowie z Altony", wł., od 14 l., g. 20.15. **„Gedania"**, remont. **„Wrzos"**, „Mandrin", fr., od 11 l., g. 10, 12; „Markiza Angelica", fr., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Przyjaźń"**, „Człowiek bez paszportu", radz., od 14 l., g. 17, 20. **„Włókniarz"**, nieczynne. **„Żak"** — „Niepokoje wychowanka Torlesa", NRF — od 16 lat, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WRZESZCZ „Bajka", „Dwaj z Teksasu", USA, od 12 l., g. 10; „Rio Conchos", USA, od 14 l., g. 12.30, 15, 17.30, 20. — **„Znicz"**, „Casanova 70", wł., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. — **„Tramwajarz"**, „Twarz zbiega", USA, od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Zawisza"**, „Było nas czworo", radz., od 14 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT „1 Maja" — „Śmierć Belli", fr., od 16 l., g. 16, 18.15, 20.30.

OLIWA „Delfin", „Ostatni brzeg", USA, od 16 l., g. 15.30, 18, 20.30.

SOPOT „Polonia", „Grobowiec Ligei", ang., od 16 l., g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. **„Bałtyk"**, „Czarny dzień w Black Rock", USA, od 16 l., godz. 15.30, 17.45, 20. **„Letnie"**, „Morderca zostawia ślad", pol., od 16 l., godz. 20.

GDYNIA „Warszawa" — „Dzwonnik z Notre Dame", fr., od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Goplana"**, „Człowiek z Rio", fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15. **„Atlantic"**, „Darling", ang., od 18 l., g. 15, 17.30, 20. **„Neptun"**, „Sami na wyspie", jug., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Marynarz"**, „Weekend w Zuydcoote", fr., od 16 l., g. 17.45, 20. **„Fala"**, „Fantomas", fr., od 11 l., g. 16, 18, 20. **„Promień"**, „Zamek z bajki", NRD, od 7 l., g. 16; „Ten najlepszy", USA, od 16 l., g. 18, 20. **„Klubowe"**, „Oddział Turbaczowa", radz., od 7 l., g. 17.45, 20. **„Mewa"**, „Gamoń", fr., od 14 l., godz. 19. **„Mimoza"**, „Ciotki na rowerach", radz., od 7 l., g. 10, 12; „Czarny Tulipan", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Jagienka"**, „Trzej muszkieterowie", I s., fr., od 14 l., g. 18, 20 **„Iskra"**, „Dzwony dla bosych", czes., od 18 l., g. 18.

RUMIA „Aurora", „300 Spartan", USA, od 11 l., g. 18, 20.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 23 sierpnia 1967 r. ŚRODA

LOKALNE:

13.07 Muzyka krajów nadbałtyckich, 13.40 Gawęda profesora Batucika, 16.15 Muzyka rozrywkowa, 16.30 Koncert życzeń, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Spotkanie ze Szkocją".

OGÓLNOPOLSKIE:

12.25 Melodie filmowe, 12.50 „Monitor Nauki Polskiej", 14.00 Z nagrań orkiestry symfonicznej, 14.30 Z cyklu: „Pod fabrycznym dachem" — „Jak od poczywasz?", 14.45 Muzyka rozrywkowa, 15.10 Muzyka, 15.30 Dla dzieci: „Podróż bez biletu", 19.30 „Bezimienna gwiazda" M. Sebastiamu, 20.32 Mistrzowskie interpretacje, 21.40 Muzyka taneczna, 22.10 Rozmowa literacka ze środowiskiem twórczym w Kieleckiem, 22.25 Koncert słynnych solistów, 23.00 Muzyka taneczna i rozrywkowa, 0.05 — 3.00 Program nocny.

Telewizja

na dzień 23 sierpnia 1967 r. ŚRODA

10.00 „W stronę księżyca" — film fab. prod. rum. 17.10 Polska Kronika Filmowa. 17.20 — Dziennik. 17.25 „Tramp". 17.45 „Lisie tropy". 18.05 Wszechnica TV: program z cyklu: „Spacery warszawskie" — „Teatr na wyspie". 18.35 „Z albumu muzyki dawnej", koncert muzyki kameralnej z Katowic. 19.05 — Przemówienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce z okazji Święta Narodowego Rumunii. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 — „Poligon". 20.40 „Samotność"... film TV prod. polskiej. 21.10 „Światowid". 21.40 — „Sprawa przeciwko Eliotowi Ness" — film TV prod. USA. 22.30 — Dziennik.

Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" zam. 1111 71